

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Redakcja Nra Czasu, o ile napas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową...

Prenumeratę przyjmują: w Krakowie: Administracja „CZASU”, księgarnia „CZASU”, księgarnia „CZASU”, księgarnia „CZASU”...

Przedpłata na „CZAS”

od dnia 1go Października 1880 r. Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim: na pół roku zhr. 12 na kwartał zhr. 6 na 1 miesiąc zhr. 2.50...

Kraków 1 października.

O zgromadzeniu wyborców z gmin wiejskich powiatu Brzeskiego, zwołanem przez deputowanego do Rady państwa Dra Stanisława Madeyskiego i posła na sejm krajowy X. Jana Kitrysa...

nieszego — w końcu niewykonalne, bo z kimś iść trzeba — więc z prawicą Koło szło jako większość formalna Izby. 3) Czy jednak sojusz ten mógł być co do istoty rzeczy zlianiem się? Nie pozwały na to różnice w zapatrywaniach i dążeniach politycznych...

pracy sejmowej w ubiegłym trzecieciu, jakoteż centralistycznie usposobiony Rząd, a ztąd zaniedbywanie Sejmu i jego uchwał, zwolnienie Sejmu na czas bardzo krótki...

Wiedeń 30 września. Urzędowa Wiener Zeitung ogłasza dziś ustawę z d. 21 czerwca 1880, o wyrobie i sprzedaży win szlaccychnych, oraz rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa z 16go września r. b....

myśla się tedy, że Li-Chung-Czyng, przewidując zbliżające się kryzys wojenny, usiłuje dowiedzieć się, czy może liczyć na poważne poparcie Nankinu, w razie gdyby przyszło bronić swojego życia i stację na czele rewolucji...

Część literacko-artystyczna.

Szkice z podróży na Wschód w roku 1877

przez Dra Józefa Kromera. Kurdystan, Alla-Giöz. Pobyt dwutygodniowy w tej wsi i powrót do Erzerum. Śniegi białe na niedalekich szczytach gór, chociaż to był koniec czerwca, gładym do wsi „Alla-Giöz”, co się tłumaczy „Boskie-oko”, przybyli.

rej wojnie zastużone, nie przeszkadzało mu chodzić boszo. Ucieszył się bardzo i zastanowił ten bukiet, gdyż w okolicy drzew nigdzie ani krzaków nie widziałem, oprócz dwóch czy trzech w sąmej wsi, ale to nie były drzewa bzuwe. Znajdował się przeciwko okienku we wsi, gdzie były krzaki róż i innych wonnych krzewów dla pszczoł, których tam kilka nił stało.

wia mi przybliżając się ku mnie. Myślałem, że mają jakie nie dobre względem mnie zamiary, wyjmując więc z kieszeni pieczęć turecką, której się używa zamiast podpisu i pokazując im mówię: — Tę pieczęć mam od samego padyszacha.

wyrwał z pochwy jego kindżał. Skoczyłem więc nagle do niego i ująłem za rękojeść kindżału i za pochwy. Jednak kindżał tak był młocno w pochwie osadzony, że go odrazu wyrwał z niej nie mógł, odskończyłem więc napowrót, nie chcąc hazardować się na bitwę na pięści.

gnętem i nóż, przeciw Kurdom. Celem podróży mej były znówu kwiaty koło pokładów śniegów. Udał się w inną stronę i już po półtrzygodniej goźdźni, rachując w to pół godziny odpoczynku w drodze, doszliśmy do śniegów. W okolo, na moczarsach, rósł też w kształcie roślin wodnych. Były też tam głogi i rośliny o grubych łodygach jadalnych, smaku kwasowatego. Te łodygi jadaliśmy surowe lub gotując z gatunkiem sałaty, uważając to za specyjał. Moi towarzysze nabierali ich dużo dla domu.

